



**Ks. WALDEMAR
PACKNER**

redaktor wydania

Mamy słowa do kupowania, sprzedawania, wyznawania miłości i zabijania, czynienia dobra i siania nienawiści. Mamy słowa do oczerniania, ponagłania, robienia hałasu i smakowania ciszy. Mamy w końcu słowa do czynienia prawdy. Zapominamy tylko o tym, że sucha prawda zabija. Ocalenie przynosi jedynie prawda czyniona z miłością. ■

ZA TYDZIEŃ

- Jest ich siedem w diecezji gliwickiej. O KAPLICACH WIECZNEJ ADORACJI z okazji Roku Eucharystii
- 165 MINISTRANTÓW walczyło o puchar „Gościa Niedzielnego”
- Relacja z tradycyjnej PIELGRZYMKI MĘŻCZYŹN do Piekar Śląskich

I Przegląd Scholi

Najlepsza z Zabrze

W Bytomiu Karbiu odbył się I Diecezjalny Przegląd Scholi Liturgicznych. Ponad 200 uczestników przyjechało z 13 parafii.

– Chcieliśmy docenić oraz wypromować parafialne zespoły śpiewacze – powiedział ks. dr Franciszek Koenig, który zorganizował przegląd.

Każdy zespół wykonał trzy utwory, w tym dwa obowiązkowe (*Ave verum* oraz *Błogosławieni*). Choć przegląd nie miał charakteru konkursu, postanowiono wyróżnić najlepsze zespoły. Jurorzy, którym przewodniczył ks. dr Grzegorz Poźniak z Opoła, za najlepsze uznało schole z Zabrze Kończyc (arch. katowicka), Bytomia Miechowic oraz Gliwic (par. Chrystusa Króla).

Nagrody i wyróżnienia wręczył bp Jan Wierczok. – Zawsze cieszę się, gdy w parafii słyszę dobrze śpiewającą scholę – powiedział. ■

Złoty Znak Związku OSP dla bp. Kusza

Strażak nr 1



PAWEŁ JURK

Za duchową opiekę i stałą obecność dziękowali strażacy bp. Gerardowi Kuszowi. W Rudzińcu wyróżnili swego honorowego Druha najwyższym odznaczeniem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych – Złotym Znakiem Związku. Medal, który wręczono podczas corocznego Dnia Leśnika, był miłą niespodzianką dla bp. Kusza. – Jestem zaskoczony, nie spo-

Bp. Gerarda Kusza dekoruje Alojzy Gąsiorczyk z Zarządu Głównego Związku OSP w Warszawie

dziewałem się wyróżnienia. Służę strażakom i robię to z dobrej woli – powiedział bp Kusz.

Strażacy, dekorując swego duchowego opiekuna, podkreślali jego wielkie przywiązanie do OSP. – Do Księdza Biskupa strażacy po prostu Igną. Jest on w całej diecezji strażakiem numer 1 – powiedział prezes OSP powiatu gliwickiego Tadeusz Mamok. ■

700 ŻYCZEŃ POLECIAŁO DO JANA PAWŁA II



ROMAN KONZAL

Urodziny Jana Pawła II w szczególny sposób uczcili uczniowie z gliwickiej Szkoły Podstawowej nr 18, noszącej imię zmarłego Papieża. Do nieba wypuścili 700 białych i żółtych balonów, każdy z małą karteczką. Były na niej prośby, życzenia i podziękowania gliwickich uczniów. „Bardzo się za Ciebie modłę, byś jak najprędzej został świętym...” – napisał Łukasz z V d. – W ten sposób nasze myśli „powędrowały do nieba”, gdzie, jak wierzymy, jest już nasz Patron – powiedziały Joanna Sojka i Beata Mirocha, które zorganizowały całą akcję. – Nasi uczniowie mieli okazję wyrazić Ojcu Świętemu to wszystko, co czują ich serca.

W ten sposób życzenia gliwickich uczniów poleciały „do nieba”

Dzięki firmie ROTAMETR, która sponorsowała przedsięwzięcie, balony, napełnione specjalnym gazem, szybko poleciały w górę. ■

Budować na fundamencie Chrystusa

GLIWICE. W 105. rocznicę konsekracji kościoła katedralnego (16 maja) bp Jan Wietorek przewodniczył Mszy św. W świątyni, która jest matką wszystkich kościołów diecezjalnych, mówił o budowaniu duchowych świątyń. – Św. Paweł stawia nam pytania: czy nie wiecie, że jesteście świątynią Ducha Świętego i Bożą budowlą? A my mamy dać odpowiedź. Mamy budować na fundamencie, którym jest Jezus Chrystus. Uroczystość zbiegła się ze świętem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, a to, jak przyznaje Ordynariusz gliwicki, jest doskonałą okazją, aby zatrzymać się przy Maryi i odczytać Jej pouczenia. – To właśnie Maryja ukazała nam drogę budowania świątyni dla Boga. Ona



ROMAN KONZAL

Kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła powstał w ostatnich latach XIX wieku

uczy, że trzeba się wsłuchiwać w słowa Boże – mówił w homilii bp Wietorek.

W prezencie Ojcu Świętemu

ZABRZE. 18 maja w Teatrze Nowym w Zabrze spotkali się ci, którzy chcieli w ten sposób świętować 85. urodziny Jana Pawła II. – Miały być białe gołębie, baloniki i życzenia urodzinowe przesłane do Watykanu – mówiła Małgorzata Mańka-Szulik, dyrektor zabrzańskiej Szkoły Sztuk Pięknych o swoim pomysle sprzed kilku miesięcy. – Stało się inaczej, więc słowa zapewniające o modlitwie wysłaliśmy wcześniej. A wczoraj otrzymaliśmy z Rzymu podziękowanie podpisane przez abpa Stanisława Dziwisza. Wieczór był spotkaniem z poezją Karola Wojtyły w wykonaniu aktorów

Teatru Nowego. Ze sceny padły też słowa innego aktora, z przemówienia w Wadowicach, kiedy Jan Paweł II cytował fragment swojej roli z „Antygony”. W ramach cyklicznych spotkań do „Kawiarenki z oknem na świat” zaproszony został ks. dr Piotr Kołek z KUL, który mówił: – Słowo Boże ma to do siebie, że jest w nim moc, a nauczanie Ojca Świętego jest tak bardzo nim przesycone, że daje siłę człowiekowi. Wszyscy uczestnicy wieczoru mogli też spróbować kremówek specjalnie przywiezionych helikopterem z Wadowic.

Aktorzy Teatru Nowego recytowali poezję Karola Wojtyły



ROMAN KONZAL

Księga kondolencyjna w Muzeum

TARNOWSKIE GÓRY. W dniu urodzin Jana Pawła II w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła zgromadziło się kilkadziesiąt osób, głównie młodzieży. W czasie nabożeństwa przedstawiciele tarnogórskiego duchowieństwa i władze miasta, z burmistrzem Kazimierzem Szczerbą na czele, przekazali na ręce Zofii Krzykowskiej, dyrektora Muzeum, Miejską Księgę Kondolencyjną. Po przekazaniu księgi wierni przeszli do kościoła Królowej Pokoju na czuwanie.

Urodziny w niebie

GÓRKI ŚLĄSKIE. Już 13 maja obchodzone w Górkach Śląskich 85. rocznicę urodzin Jana Pawła II. Z tej okazji w Zespole Szkolno-Przedszkolnym odbyła się akademii pod hasłem: „Moje pierwsze urodziny w niebie”. Zostali zaproszeni m.in. władze gminy, rodzice oraz ks. Gotfryd Fesser, miejscowy proboszcz. Dzieci miały okazję przeprowadzenia swego rodzaju „wywiadu” z Papieżem. Pytały o jego powołanie, dzieciństwo oraz drogę do świętości. Uroczystość przygotowała katecheta Alicja Kobylka. We wrześniu szkoła otrzyma imię Jana Pawła II.

Sprecyzowane plany

GLIWICE SOŚNICA.

W Sośnicy przy parafii św. Jacka powstało „Stowarzyszenie Przyjaciół Sośnicy” (SPS). Ma ono dbać o dobry wizerunek tej dzielnicy Gliwic.



Wstępny projekt logo Stowarzyszenia Przyjaciół Sośnicy. Być może tak będzie też wyglądał herb Sośnicy...

W założeniach statutowych znalazła się współpraca z placówkami oświatowymi, radą dzielnicy oraz parafialną radą duszpasterską. Członkowie stowarzyszenia mają jednak znacznie bardziej sprecyzowane plany. – Zamierzamy wydać dobrze opracowane książki o historii Sośnicy oraz o pro-

boszczu sośnickiej parafii św. ks. Korczoku – mówi pomysłodawca stowarzyszenia Bernard Dybek. Komitet założycielski w dalszej kolejności chce też przywrócić Sośnicy herb. Według historycznych zapisów, Sośnicę obrazowały trzy sosny. Przygotowano już wstępny projekt herbu, który w pierwszej kolejności ma stać się logo stowarzyszenia. Obecnie jego członkowie czekają na rejestrację w sądzie, która oficjalnie zapoczątkuje działalność SPS.

Festyn u św. Barbary

BYTOM. W kolejną rocznicę poświęcenia kościoła odbył się w parafii św. Barbary w Bytomiu festyn parafialny. Mimo niesprzyjającej aury wielu parafian wzięło udział we wspólnym świętowaniu. Impreza rozpoczęła się nabożeństwem majowym odprawionym w górnym kościele. Dalsza część festynu odbyła się w klubie „Feniks” i przyległych do niego salach, co uchroniło parafian przed deszczem. Loteria fantowa, turniej ping-ponga, dziecięciobój, konkurs plastyczny dla dzieci, pokazy karate, licytacja kubków z wizerunkiem św.

Barbary, konkurs ciast – to tylko niektóre z wielu atrakcji festynu. Dużym zainteresowaniem cieszył się koncert zespołu dziecięcego Trąbki Jerycha oraz występ Zespołu rockandrollowego Crazy Rock z Tarnowskich Gór. Najmłodszy zaś mieli okazję zaprezentować swoje talenty wokalne w konkursie piosenki. W przygotowanie festynu, z którego dochód dofinansuje parafianie kolonie dla dzieci, zaangażowały się m.in. oaza młodzieżowa, ministranci, zespół charytatywny, kręgi Domowego Kościoła pod kierunkiem ks. Andrzeja Giszki.

Dyskusje o przyszłości pocysterskiego obiektu w Rudach

Deklaracje pomocy

Centrum edukacyjno-formacyjne z prawdziwego zdarzenia, a przy tym także diecezjalne muzeum. Takie są plany dotyczące Pocysterskiego Zespołu Pałacowo-Klasztornego w Rudach.

Budowla dotknięta przez historyczną zawieruchę wymaga kompleksowej odbudowy. Na ten temat dyskutowano w Rudach podczas spotkania przedstawicieli władz kościelnych, państwowych i samorządowych. – Spotkanie miało bardzo konkretny charakter. Nie chodziło jedynie o zapoznanie się z tym obiektem, ale głównie o poznanie konkretnych opracowań i źródeł finansowania – powiedział ordynariusz gliwicki bp Jan Wieczorek. Obecny podczas spotkania wicewojewoda śląski Andrzej Waliszewski zadeklarował pomoc w odbudowie obiektu. – Na nas spoczywa obowiązek wsparcia tego przedsięwzięcia, tak aby proponowane prace były realizowane w kolejnych latach – mówił wicewojewoda, który o pomoc zaapelował także do obecnych przedstawicieli instytucji państwowych i lokalnych samorządów.

Pocysterskie obiekty w Rudach od siedmiu lat są własnością diecezji gliwickiej. Jak przypomniał metropolita górnośląski abp Damian Zimoń, zostały one przekazane Kościołowi m.in. dzięki staraniom ówczesnego redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” ks. Stanisława Tkacza. Od 1998 roku diecezja włożyła w odbudowę ogromny nakład pracy. – Tego może nie wiadać w samym obiekcie, ale m.in. udało się zagospodarować otaczający park, odbudować systemy wodne i oddać do zwiedzenia sale wystawowe oraz koncertowe. Przed nami jednak jeszcze ogrom pracy – podsumował dyr. obiektu ks. Jan Rosiek. **PJ**

Przedstawienie młodzieży w Gliwicach Żernikach

Na scenie 40 aktorów

Przygotowywali się już od marca, wtedy odbyły się pierwsze próby. 15 maja młodzież z Żernik przedstawiła w kościele spektakl o Matce Bożej. W prezenции swojego proboszczowi, ks. Antoniemu Rzeszutce, z okazji 25-lecia kapłaństwa.

Młodzież z parafii św. Jana Chrzciciela w Gliwicach Żernikach od kilku lat przygotowuje przedstawienia teatralne pod okiem Gabrieli Zacharko. Tym razem była to historia o życiu Maryi, na podstawie tego, co mówi Biblia i tradycja Kościoła. Sceny przeplatane były pieśniami, w które włączali się wszyscy zebrani, a śpiewowi przewodził chór parafialny. Odpowiednio dobrane, były jakby komentarzem do kolejnych scen przedstawienia, dlatego w ciepły majowy wieczór w Żernikach



ANTONI WITWICKI

Młodzież z Żernik od kilku lat przygotowuje przedstawienia teatralne

zabrzmiła również kolęda „Cicha noc”.

– Ćwiczyliśmy cały marzec, potem kwiecień. Przez miesiąc ze starych zasłon szylam stroje dla apostołów i weselne do scen w Kanie Galilejskiej. Najważniejsze, że młodzieży chce się robić takie rzeczy – podkreśla Ga-

briela Zacharko. – To największa niespodzianka dla mnie. Tyle ćwiczyliście, a dzisiaj to zaowocowało – powiedział po przedstawieniu proboszcz, ks. Antoni Rzeszutko. I zarządził wśród zebranych w kościele publiczności zbiórkę na letni i zimowy wypoczynek dla młodzieży. **M**

Wykład z cyklu Wiara-Kultura-Nauka

Wcielenie szansą dla kultury

Ostatniego prelegenta tego rocznych wykładów otwartych przedstawiać właściwie nie trzeba. Prof. Jerzy Szymik znany jest z wielu publikacji naukowych, autor kilkunastu tomów poezji i esejów. Często pojawia się na łamach „Gościa”.

Już na początku ks. Szymik zaznaczył, że wykład będzie dzieleniem się jego osobistymi teologicznymi poszukiwaniami. – Tym, co może budować dziś lepszy świat jest chrześcijaństwo, a konkretnie fakt Wcielenia – mówił. – Właśnie tajemnica Wcielenia musi stać się wzorem dla kultury.

Jeśli kultura jest kluczem, nie tylko dla religii, to konkretne pojawienie się Boga na ziemi dwadzieścia wieków temu stanowi dla niej wzór. – Bóg niejako „spada” w dzieje człowieka, który nie musi sam wdrapywać się na wy-



ROMAN KONZAL

Ks. prof. Jerzy Szymik

żyny, aby dotknąć i zrozumieć Boga – mówił ks. Szymik.

Dla chrześcijaństwa, które zawsze się „wciela” w określoną rzeczywistość, właśnie kultura staje się polem jego konkretyzacji. – Chrześcijaństwo to nie myślowe abstrakty, ale to ciało i krew, najpełniej objawione przez wcielenie Chrystusa – podkreślał prelegent.

Po doświadczeniach totalitaryzmu ubiegłego wieku, szansą dla kultury może być jedynie realność Wcielenia, nie idee,

które ludzie prowadzą do utopii i rozpacz. – Dlatego pesymizm i smutek cechuje współczesną kulturę, co widoczne jest zwłaszcza w sztuce – mówił ks. prof. Szymik.

Na koniec pytał, co zyska człowiek, jeśli będzie budować świat według wzorca Wcielenia. Wymienił m.in. powrót nadziei, zrozumienie Boga, który nie jest rywalem dla człowieka, i zaprzestanie utopijnych poszukiwań samozbawienia.

Wykład ks. prof. Szymika, mimo trudnej tematyki, był prosty i przejrzysty. Miejscami poetycka forma sprawiła, że stał się teologiczną medytacją nad cudem Wcielenia. Pozwolił uwierzyć, że ludzkość ma przed sobą jasną przyszłość. O ile człowiek kulturę będzie budował na Wcieleniu Boga, a nie wcielał idee, że sam może stać się bogiem. **WAP**

**OBRZĘD ŚWIĘCEŃ
KAPŁAŃSKICH**

**1. PRYZRZECZENIE
POSŁUSZEŃSTWA**



Diakoni złożone ręce wkładają w dłonie biskupa i przyrzekają posłuszeństwo. Każdy kapłan jest współpracownikiem biskupa, któremu powinien okazywać posłuszeństwo i szacunek. Swoje kapłaństwo mogą wykonywać tylko w zależności od biskupa i we wspólnocie z nim.

**2. LITANIA
DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**



W najważniejszych momentach Kościół wzywa pomocy i orędownictwa świętych. To znak jedności Kościoła na ziemi z Kościołem w niebie. W czasie śpiewu litanii, na znak pokory i oddania się Bogu, diakoni padają na twarz.

3. NAŁOŻENIE RĄK



To pierwszy istotny element święceń. Ten gest już w czasach Apostołów oznaczał udzielanie Ducha Świętego i przekazanie władzy kapłańskiej. W Piśmie Świętym wiele razy jest mowa o udzieleniu święceń poprzez nałożenie rąk przez Apostołów. W tym czasie biskup nie odmawia żadnej modlitwy.

Bóg potrzebuje pośredników

Mówcą, społecznikiem, kumplem, psychoterapeutą, naukowcem... **Kim powinien być współczesny kapłan? A może budowniczym, politykiem, nauczycielem, misjonarzem?**

tekst

Ks. WALDEMAR PACKNER

Odpowiedzi na to pytanie trzeba szukać u źródeł kapłaństwa. Jednym z tych źródeł jest liturgia święceń kapłańskich (obok jej istotne elementy).

Przedstawiciel Boga

Kapłan jest tylko tam, gdzie człowiek uznaje, że religia posiada wymiar nie tylko indywidualny, ale również społeczny. W czasach indywidualizmu człowiek

odrzuca autorytety i przewodników. Sam chce być wszystkim. Od takiego myślenia tylko krok do stwierdzenia: „Bóg tak – Kościół nie”. Zgadzając się na Kościół trzeba jednak odrzucić indywidualizm i zgodzić się na przewodników – pasterzy, od swojego proboszcza po papieża. Ponieważ religia ma wymiar wspólnotowy, dlatego w spotkaniu z Bogiem potrzebny jest człowiek, który jest pośrednikiem między ludźmi i Bogiem

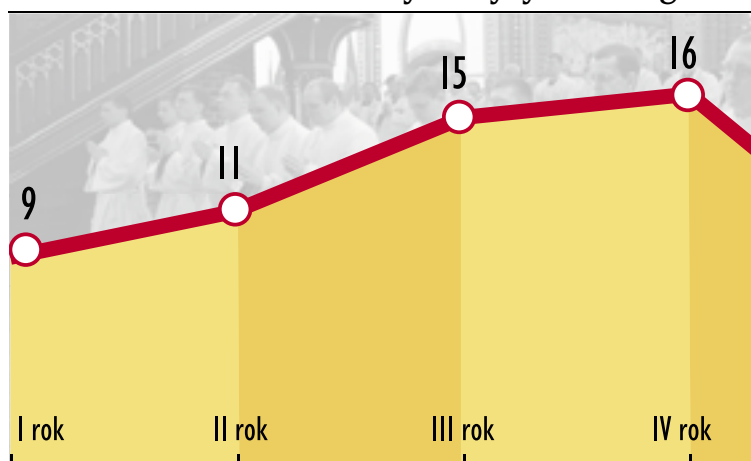
Bóg sam wybiera człowieka, którym chce się posłużyć w nawiązaniu kontaktu z ludźmi. Kapłan nie jest przedstawicielem ludzi – jest przedstawicielem Boga. Nie ludzie wybierają kapła-

na, aby reprezentował ich przed Bogiem, ale Bóg wybiera kapłana, aby przez niego spotkać się z ludźmi.

Ludzie świętego niepokoju

Tegorocznych neoprezbiterów bp Gerard Kusz wezwał, aby byli ludźmi świętego niepokoju. – Winniście ciągle szukać zagubionych ludzi. To powinno stać się waszą cnotą – mówił gliwicki Biskup pomocniczy. – Chrystusowe wezwanie: „Paś owce moje” jest niczym innym, jak obowiązkiem miłowania tych, wśród których będziecie duszpasterzami.

Gliwicy klerycy WSD wg lat s





ZDJĘCIA ROMAN KONZAL

Po święceniach diecezja gliwicka zyskała jedenastu nowych kapłanów

Bp Kusz, przypominając prośbę uczniów z Emaus: „Zostań z nami, Panie, bo ma się ku wieczorowi”, powiedział, że nowym kapłanom przyjdzie pracować w swoistym zmierzchu europejskiej cywilizacji. – Tym bardziej musimy wołać, aby Pan został z nami.

Na koniec do nowo wyświęconych zwrócił się bp Jan Wierczok, który uczestniczył w święceniach. – To wielka radość dla biskupa, gdy słyszy od wiernych, że mają świętego kapłana. Nie lękajcie się świętości – apelował Pasterz gliwickiego Kościoła. Dodał, że każdego dnia pamięta o nich w swojej modlitwie. ■

studiów



8

V rok

JACEK BERGMAN

KANDYDACI DO KAPŁAŃSTWA

Kandydat ubiegający się o przyjęcie do seminarium powinien odbyć rozmowę kwalifikacyjną z rektorem seminarium oraz przedłożyć w rektoracie WSD (ul. Drzymały 1, 45-342 Opole), najpóźniej do 5 lipca 2005 r., następujące dokumenty:

- podanie i życiorys;
- list polecający i opinię proboszcza parafii zamieszkania;
- opinię katechety;
- świadectwo chrztu i bierzmowania;
- świadectwo ślubu rodziców;
- dwie fotografie (podpisane na odwrocie).

Alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu odbywają swe studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Przyjęcie do seminarium jest więc również warunkowane zdaniem egzaminu wstępnego i przyjęciem na wydział teologiczny. Celem dokonania zapisu na studia na Wydziale Teologicznym UO należy złożyć w rektoracie seminarium dodatkowo następujące dokumenty:

- wypełniony formularz opracowany przez Uniwersytet Opolski;
- świadectwo dojrzałości w oryginale lub odpis otrzymany w szkole średniej, na druku świadectwa;
- zaświadczenie lekarskie zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami prawnymi, cztery fotografie (47 × 52, podpisane na odwrocie);
- wypis z dowodu osobistego (kserokopia), dowód dokonania opłaty wnoszonej przez kandydata na studia na konto:

Uniwersytet Opolski, 45-052 Opole, ul. Oleska 48, Bank Zachodni WBK SA, I O/Opole 09 1090 2138 0000 0005 5600 0043 (wysokość opłaty zostanie podana w późniejszym terminie; opłata nie podlega zwrotowi). Termin składania dokumentów od 13 czerwca do 6 lipca.

OBRZĘD ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH

4. MODLITWA ŚWIĘCEŃ



Drugi, najważniejszy element święceń. Istotne słowa tej modlitwy to: „Prosimy Cię, Ojczy Wszechmogący, daj tym swoim sługom godność prezbiteratu; odnow w ich sercach Ducha Świętego; niech wiernie pełnią przyjęty od Ciebie, Boże, urząd posługiwania kapłańskiego drugiego stopnia”.

5. NAMASZCZENIE RĄK



Olej jest znakiem Ducha Świętego i Jego darów. Biskup namaszcza dłonie kapłanów, którymi sprawować będą ofiarę Mszy Świętej. Modli się przy tym, aby Chrystus strzegł kapłana oraz aby on uświęcał lud i składał Bogu Ofiarę.

6. WRĘCZENIE CHLEBA I WINA



Każdemu kapłanowi biskup wręcza chleb na patenie oraz kielich z winem – znak Eucharystii. Modli się przy tym: „Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu. Rozważaj, co będziesz czynić, naśladuj to, czego będziesz dokonywać i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża”.

LISTY



Byliśmy w Markt am Inn!

Od 29 kwietnia do 2 maja pielgrzymi z Gliwic przebywali w Niemczech, odwiedzając m.in. miejsca związane z Benedyktem XVI – Monachium oraz Markt am Inn, gdzie urodził się przyszły papież. Prawdopodobnie, jak się później dowiedziałem, byliśmy pierwszą polską pielgrzymką, która tam zawitała oraz pierwszą taką dużą grupą, która odwiedziła rodzinną miejscowość Benedykta XVI.

2 maja, miesiąc po śmierci Jana Pawła II, odprawiliśmy w Monachium, przed figurą Czarnej Madonny, Mszę,

a wracając do domu, pojechaliśmy do Markt, gdzie w ubogiej rodzinie urodził się obecny Papież. Byliśmy pod domem, w którym przyszedł na świat Benedykt XVI. W miejscowym kościele św. Oswalda, obok chrzcielnicy i przed obrazem nowego Papieża złożyliśmy kwiaty oraz flagę z barwami narodowymi Polski. Był to hołd złożony przez nas wobec następcy Jana Pawła II. „To jest dobry wybór. Od jakiegoś czasu słyszeliśmy o tym, że nasz rodak może zostać papieżem” – powiedziała jedna z miesz-



LUKASZ LIS

To prawdopodobnie pierwsza polska pielgrzymka do rodzinnej miejscowości Benedykta XVI

kanek Markt. Ktoś inny dodał: „Teraz będą tu przyjeżdżać pielgrzymi. To promocja naszego miasta i regionu. Czekamy na pielgrzymów, będzie-

my ich witać z radością, a na ich przyjazd będziemy dobrze przygotowani”. My zaś cieszyliśmy się z tego, że mogliśmy odwiedzić miejsce, gdzie urodził się Benedykt XVI.

LUKASZ LIS

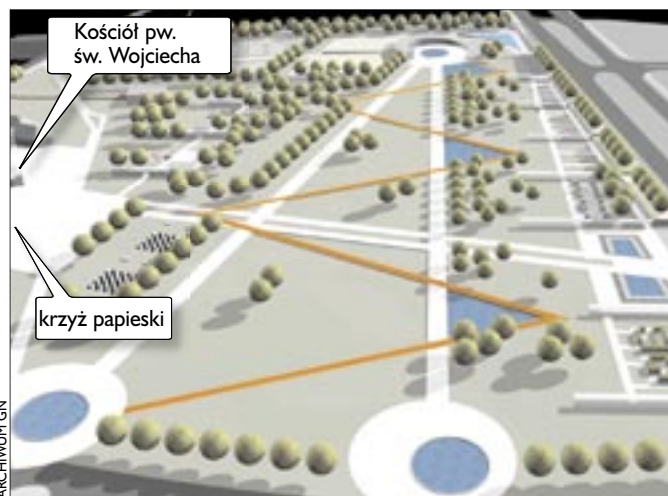
Teren wokół papieskiego krzyża zostanie zagospodarowany

Park Jana Pawła II

Odpowiednie słowo we właściwym czasie i sprawa ruszyła z miejsca.

Na osiedlu Kopernika w Zabrzu, w bezpośrednim sąsiedztwie krzyża papieskiego i kościoła św. Wojciecha, powstanie park. Jego projekt jest bardzo ambitny – wśród urozmaiconej roślinności mają znaleźć się ścieżki spacerowe, rynny do jazdy na deskorolkach, place zabaw, boiska, „świątynie dumania”, szachownice, oczka wodne i miejsce na koncerty.

Teren ten, liczący 9,5 hektara, od dawna czekał na zagospodarowanie, ale realizacja napotykała wciąż jakieś przeszkody. Gdy podczas Mszy św., odprawionej 7 kwietnia za zmarłego Ojca Świętego, ks. proboszcz Andrzej Mikuła zaproponował, żeby wybudować tu park im. Jana Pawła, sprawa od razu ruszyła z miejsca. Pomysł został tak entuzjastycznie przyjęty przez mieszkańców, że radni wkrótce podjęli stosowną uchwałę, a pieniądze też się znalazły.



ARCHIWUM GN

Makieta parku Jana Pawła II

– Pojawiła się możliwość sfinansowania dokumentacji i realizacji parku ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, na który wpłynęły dosyć znaczne pieniądze za wycinkę drzew pod autostradę, przebiegającą przez teren Zabrze – tłumaczy Halina Boucek, naczelnik Wydziału Ekologii UM.

Projekt parku opracowała mieszkanka osiedla Magdale-

nie Listoś w ramach pracy w studium podyplomowym Akademii Rolniczej w Krakowie. – Szukałam tematu i w Urzędzie Miejskim podpowiedziano mi ten teren – tłumaczy. W swoim projekcie wzorowała się na współczesnych parkach miejskich w Nowym Jorku, Paryżu i Barcelonie, uwzględniając charakter miejsca i bezpośrednie sąsiedztwo kościoła z krzy-

żem. Teren ten jest jednak tyle duży, że oprócz części wydzielonej dla kultu religijnego zostało jeszcze wystarczająco dużo przestrzeni na odpoczynek i rekreację.

Na wybudowanie parku miasto ma w tej chwili 2,5 mln złotych. Choć nie wystarczy to na realizację całego projektu, kwota ta i tak budzi wiele emocji, bo Zabrze jest miastem o jednym z najwyższych wskaźników bezrobocia. – Są to pieniądze, które można przeznaczyć tylko na ochronę środowiska – tłumaczy Halina Boucek. – A straty w środowisku, które ponosimy z powodu budowy autostrady, powinny być wyrównane – uzasadnia.

Kiedy park będzie gotowy, nikt dokładnie powiedzieć nie potrafi. W Wydziale Ochrony Środowiska UM szacują, że prace po sporządzeniu całej dokumentacji ruszą wiosną przyszłego roku, za półtora roku może coś zobaczymy, a w 2007 roku park powinien być otwarty dla mieszkańców.

KLAUDIA CWOŁEK

Scena Propozycji...

...proponuje rozmowę

Rozmowę wyznacza granica pomiędzy widownią a sceną, często bardzo umowna.

– Nigdy nie dość rozmowy i zawsze są tematy do niej – mówi o swoim spojrzeniu na teatr **Zbigniew Stryj**, twórca Sceny Propozycji.

Ostatnia wymiana myśli odbyła się 16 maja, podczas premiery jego autorskiego spektaklu zatytułowanego „Obraz” w Miejskim Centrum Kultury im. H. Bisty w Rudzie Śląskiej. To dziesiąta realizacja reżyserska Stryja, aktora Teatru Nowego w Zabrze, poety, autora dramatów wystawianych przez Scenę. Ta teatralna rozmowa zmieniała się, tak jak zmieniały się strony dialogu. Na początek była „Kreacja” Iredyńskiego – wyrosła z buntu i niezgody, potem przyszedł czas na lżejszą pogawędkę prowadzoną Fredrą, nostalgiczną za pomocą Osieckiej, trudną, egzystencjalną – odpowiedzi na pytania szukane u Sartre’a.

Zbigniew Stryj
w „Obrazie”,
najnowszej
realizacji Sceny
Propozycji



ROMAN KONZAL

W podziemiach sztolni

Scena Propozycji powstała kilka lat temu. Spotkały się wtedy dwie pasje: Zbigniewa Stryja do teatru i Jana Gustawa Jurkiewicza, prezesa Stowarzyszenia „Pro Futuro” do ochrony zabrzańskich zabytków przemysłowych. – Chciałem wpisać teatr w tę poprzemysłową spuściznę lub odwrotnie, ją wpisać w język teatru – wyjaśnia Stryj. Powstało przedstawienie „Żywi ludzie”, toczące się w trzech odległych od siebie miejscach: sali witrażowej Muzeum Górnictwa Węglowego, w podziemiach Sztolni Królowej Luizy i budynku z zabytkową maszyną parową. (Widzowie byli przewożeni w kolejne miejsca akcji). Po tem były następne: „Ducha nie ujrzysz” na podstawie poezji Karola Wojtyły, „Czas Karlika”, „Ojcowizna”.

Kiedy Zbigniew Stryj mówi o teatrze, używa słów z pozoru nieprzystających do sztuki: odpowiedzialność, opiniotwórczość. Zauważa, jak publiczność zmienia się, jest bardziej wymagająca. Widz rozczarowany większością mediów, w teatrze szuka odpowiedzi do osobistych refleksji. – W moje myślenie o teatrze wpisana jest jego współczesność – mówi z naciskiem Stryj. – Nie oznacza to rezygnacji z klasyki, ale współczesne czytanie Szekspira, Moliere’a czy Słowackiego. Dzisiaj przecież inaczej kocha się, inaczej

pragnie, inaczej nienawidzi, inaczej się boi... Konieczne jest przeniesienie tej literatury na współczesny grunt, a jeśli to jest niemożliwe, to trzeba odłożyć ją do lamusa. Teatr nie może być skansenem.

Mówi o Śląsku, nie mówią

Jako autor dramatów powraca do swojej śląskości, tej dobrze znanej z dzieciństwa spędzonego w Rudzie Śląskiej. („Bagaż przeszłości, który jest imperatywny”). I gwary stamtąd wyniesionej, o której mówi, że jest szlachetna i romantyczna. Wykorzystuje ją w swoich dramatach, ale np. w „Ojcowiznie” nie pada ani jedno słowo. – Bo żeby mówić o Śląsku, wcale nie trzeba mówić – stwierdza. – A sama gwara, to też coś więcej niż język, w niej zawarty jest cały kształt ludzki, sposób myślenia, bycia.

Co to znaczy? Tyle, co postać Józefa, granego przez Bernarda Krawczyka, który razem z Ewą Kutynią i Zbigniewem Stryjem występuje w „Obrazie”. Tak broniącego jasnych stron życia, jak prostym i czystym językiem się posługuje. Stającego naprzeciw świata, który po różnorodnych transformacjach zatracił ostrość spojrzenia na to, co prawdziwe. A co warto ocalić z przekazu dziadków? – Prostotę w nazywaniu i odbieraniu rzeczywistości – odpowiada Stryj. – Dla nich coś było białe albo czarne, a skoro tak, to było dobre albo złe. To, co pośrodku zaczynało być podej-

rzane. Dzisiaj potrzebujemy jasnego zdefiniowania sobie takich pojęć, jak rodzina, uczciwość, wiara, prawda... I powrotu do nich, jak do wiary w anioła stróża.

Nie prowadzi rozmów teatralnych o niczym. Scena Propozycji jest propozycją wymiany myśli na tematy ważne. To artystyczny dialog, który chce się podejmować.

MIRA FIUTAK

O SCENIE

Scena Propozycji powstała w 2002 roku, wzięła się z realizacji cyklu monodramów związanych ze śląskimi dziejami. Współpracuje ze Stowarzyszeniem na rzecz Restauracji i Propagowania Sztolni Królowa Luiza w Zabrze „Pro Futuro”. Scenę tworzą Zbigniew Stryj – aktor, reżyser, Bartłomiej Latoszek – scenograf, Marzena Puchała – kierownik literacki i Jan Gustaw Jurkiewicz – kierownik produkcji. Scena Propozycji zaprasza do współpracy aktorów różnych teatrów, również spoza Śląska. Jej twórcy otrzymali zaproszenie do Szwecji i Niemiec. Nie obawiają się wystawiać „śląskich” obrazów poza Śląskiem, bo ich przekaz jest uniwersalny. W najbliższym czasie, już we wrześniu, planują plenerowy spektakl w centrum Zabrze.

Dar ze świątecznej zbiórki

Ułatwi czuwanie przy dziecku



KLAUDIA CWOŁEK

Młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży zebrała pieniądze, za które kupiła pulsoksymetr dla dzieci z chorobą nowotworową.

W Wielką Sobotę, w czasie święcenia pokarmów, członkowie KSM-u stanęli przed kościołem i kwestowali na rzecz dzieci potrzebujących pomocy. Udało im się zebrać około 2 tys. zł. – Zapytaliśmy znajomego lekarza, naszego parafianina, co moglibyśmy kupić do szpitala, i on wskazał na pulsoksymetr – mówi Agnieszka Woźniak, szefowa KSM-u przy parafii św. Józefa i uczennica liceum salezjańskiego w Zabrze.

– Pulsoksymetr służy do ciągłego monitorowania tętna dziecka i stężenia tlenu we krwi. Dzięki niemu unika się częstych wkłuć. Przede wszystkim tego monitorowania wymagają pacjenci intensywnego nadzoru. Do tej pory dysponowaliśmy jedynie dużym kardiomonitorem, gdzie podłączanie jest kłopotliwe, a z tym urządzeniem dziecko może nawet chodzić – tłumaczy dr hab. n. med. Tomasz Szczepański.

Urządzenie przekazane zostało na ręce prof. dr hab. n. med. Danuty Sońty Jakimczyk, kierownika Katedry i Kliniki Pediatrii, Hematologii i

Onkologii Dziecięcej w Zabrze przy ul. 3 Maja.

– Ten aparat będzie bardzo przydatny, szczególnie dla dzieci, które będą przeżywały trudny okres leczenia, gdzie będą występowały powikłania, gdy jest konieczny intensywny nadzór medyczny. Będzie on nam wtedy bardzo pomocny, dlatego z całego serca dziękuję za ten dar – mówiła pani profesor.

Na kierowanym przez nią oddziale leczone są dzieci chore na nowotwory układu krwiotwórczego, czyli białaczki i chłoniaki, które stanowią prawie 50 proc. wszystkich chorób nowotworowych u dzieci. Zabrzeński oddział jest jednym z trzech na Śląsku, specjalizujących się w tej dziedzinie. Przyjmuje dzieci od 0 do 18 roku życia. – Specyfiką tej kliniki jest możliwość pobytu dzieci razem z rodzicami. Tu nie ma odwiedzin, tu są rodzice razem z dziećmi – mówi prof. Danuta Sońta Jakimczyk. Ponadto praca jest tak ustawiana, żeby dzieci mogły weekendy spędzać w domu, wśród najbliższych. Ma to ogromne znaczenie, ponieważ leczenie na tym oddziale jest bardzo długie i intensywne.

KLAUDIA CWOŁEK

Prof. dr hab. n. med. Danuta Sońta Jakimczyk
(po prawej)
z pacjentami i młodzieżą z KSM-u

Zapowiedzi

■ ODPUST W RUDACH

31 MAJA, sanktuarium Matki Bożej Pokornej, godz. 17.30 – uroczystość odpustowa pod przewodnictwem księdza biskupa.

■ MIEĆ CZY BYĆ?

– o postawach człowieka – to temat prelekcji, która odbędzie się 1 czerwca w gliwickim KIK-u (kaplica św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych). O godz. 18.05 – Nieszpory, 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja.

■ DIECEZJALNA PIELGRZYMKA RODZIN I NADZWYCZNYCH SZAFARZY EUCHARYSTII

4 CZERWCA, sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach – rozpoczęcie o godz. 10.00, Msza św. o godz. 11.00, zakończenie nabożeństwem godz. 14.00.

■ FESTYN RODZINNY

4 CZERWCA, sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej w Zabrze Rokitnicy (ul. Andersa 65). O godz. 14.00 – Msza św., a po niej loteria, konkursy, występy, zabawy i wiele innych atrakcji. O godz. 18.00 – nabożeństwo majowe.

■ ODPUST W KOSZĘCINIE

5 CZERWCA, godz. 10.00 – nabożeństwo eucharystyczne w kościele Trójcy Świętej, a po nim procesja do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie o godz. 11.00 zostanie odprawiona Suma odpustowa pod przewodnictwem księdza biskupa.

■ PIELGRZYMKA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

5 CZERWCA, Góra Świętej Anny – Msza św. o godz. 11.00, nabożeństwo o godz. 14.00.

■ X PARAFIADA DIECEZJALNA

dla sportowców naszej diecezji odbędzie się w Centrum Parafiadowym w Gliwicach Ligocie w sobotę 4 CZERWCA. Rozegrane mecze piłki nożnej 5-osobowej chłopców w kategorii szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej o tytuł mistrza diecezji gliwickiej. Początek rozgrywek o godz. 11.00. Zgłoszenia: ks. Krystian Gałąska, parafia św. Józefa, Gliwice, ul. św. Józefa 1, tel. 232-66-31, e-mail: sosnica@kuria.gliwice.pl

■ PRZEGLĄD FORM TEATRALNO-MUZycznych

osób niepełnosprawnych umysłowo odbędzie się 7 CZERWCA w sali Kombinatoru Koksochemicznego w Zabrze. Rozpoczęcie o godzinie 8.30, zakończenie ok. 15.30. Organizatorem spotkania są Warsztaty Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Gliwickiej w Zabrze. W przeglądzie weźmie udział 15 zespołów teatralnych. Spotkanie jest prezentacją dorobku artystycznego osób niepełnosprawnych z różnych ośrodków terapeutycznych, gdzie prowadzone są zajęcia teatralne.

GOŚĆ GLIWICKI

redakcja@kuria.gliwice.pl

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice
tel./faks (32) 230-78-80, skr. poczt. 196
Redagują: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak